

Piotr Górecki

# Podstawowe ryzyka ubezpieczeniowe w umowie ubezpieczenia dzieła sztuki

---

Celem artykułu jest wskazanie i opis najbardziej charakterystycznych ryzyk ubezpieczeniowych w ubezpieczeniach dzieł sztuki. Autor, zwracając uwagę na niestandardowość dzieł sztuki, zauważa, że zakres i rodzaj ochrony ubezpieczeniowej będzie w wypadku tych ubezpieczeń wyjątkowo zróżnicowany. Mimo tak indywidualnego charakteru omawianego przedmiotu ubezpieczenia istnieje możliwość wyszczególnienia ryzyk najbardziej relewantnych dla tego typu ubezpieczeń. Pierwszym z nich jest ryzyko kradzieży dzieła sztuki, drugim działalność żywiołów, w ramach trzeciej grupy ryzyk są umieszczone pozostałe ryzyka powszechne w praktyce ubezpieczeniowej – ryzyko dewastacji dzieła sztuki, ryzyka w transporcie i podczas renowacji dzieła sztuki. Artykuł, poza odwołaniem się do orzecznictwa i piśmiennictwa prawniczego oraz literatury z zakresu rynku dzieł sztuki, zawiera odniesienia historyczne, kulturowe oraz gospodarcze.

**Słowa kluczowe:** ubezpieczenia majątkowe, ubezpieczenia dzieł sztuki, ryzyko ubezpieczeniowe.

---

## 1. Wprowadzenie

Na rynku ubezpieczeniowym coraz większym zainteresowaniem cieszą się ubezpieczenia odnoszące się pośrednio lub bezpośrednio do dzieł sztuki. Tego rodzaju ubezpieczenia, z uwagi na wysoce indywidualny charakter ubezpieczonego interesu, wiążą się z właściwymi sobie ryzykami ubezpieczeniowymi, które niejednokrotnie będą musiały być relatywizowane do konkretnego dzieła. Ta unikalność dzieł sztuki nie wyklucza możliwości wyszczególnienia pewnych ryzyk charakterystycznych właśnie dla tego typu ubezpieczeń.

Pojęcie „dzieło sztuki” występuje przede wszystkim w praktyce<sup>1</sup>, w tym w praktyce ubezpieczeniowej. Na płaszczyźnie prawnej krzyżuje się ono z pojęciami takimi jak zabytek, muzealium czy dobro kultury<sup>2</sup>. Nie istnieje obecnie jakakolwiek definicja legalna omawianego przedmiotu ubezpieczenia odnosząca się do całego systemu prawa – jej utworzenie nie jest konieczne z uwagi na specyfikę dzieł sztuki, zwłaszcza ich zmienny i transcendentálny charakter. Dzieło sztuki jest zazwyczaj definiowane w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Częstą praktyką ubezpieczycieli jest wyliczenie przedmiotów mieszczących się

---

<sup>1</sup> W polskim ustawodawstwie jest ono definiowane wyłącznie w art. 120 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jedn. Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054, z późn. zm.).

<sup>2</sup> Por. A. Grecka-Zołyńska, *W kwestii definicji dobra kultury i dzieła sztuki*, Prokuratura i Prawo 1999, nr 9, s. 104–112; I. Gredka, *Ubezpieczenia dóbr kultury w muzeach i zbiorach prywatnych*, Kraków 2013, s. 23–45.

w denotacji „dzieł sztuki”<sup>3</sup>, a także wskazanie w sposób opisowy cech, które muszą mieć takie dzieła<sup>4</sup>. Dzieła sztuki mogą również stanowić zbiór praw lub pewne części składowe takiego zbioru i jako takie być objęte ochroną ubezpieczeniową (np. w ubezpieczeniu zbiorów kolekcjonerskich).

Zakres ochrony ubezpieczeniowej, jak i obowiązków stron stosunku ubezpieczeniowego zależeć będzie od cech szczególnych danego dzieła sztuki i potrzeb, jakie mogą wystąpić w związku z jego ubezpieczeniem. Dzieła sztuki są bowiem unikalne i w zależności od wieku, stanu zachowania czy wartości niematerialnych, które kryje dany przedmiot, wymagać mogą specyficznej, zindywidualizowanej, niekiedy wręcz „szytej na miarę” ochrony ubezpieczeniowej. Najczęstszymi rodzajami ubezpieczeń w tym przedmiocie są ubezpieczenia od wszystkich ryzyk, ubezpieczenia od szkód w transporcie, ubezpieczenia od żywiołów, ubezpieczenia od kradzieży – występują także mniej typowe rodzaje ubezpieczeń, jak choćby związane z nieprawidłowym nabyciem dzieła sztuki<sup>5</sup>. Pamiętać jednak należy, iż „w praktyce ubezpieczeniowej różnice pomiędzy poszczególnymi rodzajami ubezpieczeń nie zawsze są czytelne i jednoznaczne”<sup>6</sup>.

Zakres ochrony ubezpieczeniowej determinować będzie wysokość składki. Warto zaznaczyć, że mimo oczywistych pozytywów zwiększonej ochrony ubezpieczeniowej w ubezpieczeniu *all risk*, nie zawsze zachodzić będzie potrzeba tak intensywnej ochrony. Ubezpieczając dzieło sztuki należy rozważyć szczególne uwarunkowania miejsca ubezpieczenia oraz jego otoczenia, ocenić, czy takie dzieło może być w przyszłości transportowane lub ekspozowane, jak i uwzględnić cechy konkretnego dzieła.

## **2. Kradzież dzieł sztuki**

Przestępstwa związane z kradzieżą dzieł sztuki są niezwykle powszechne zarówno w Polsce, jak i na świecie. W zależności od źródeł, kradzież dzieł sztuki jest uznawana za trzecią lub czwartą najbardziej lukratywną działalność przestępczą na świecie. Według danych FBI roczny dochód z kradzieży dzieł sztuki wynosił 6 miliardów dolarów<sup>7</sup>. W ostatnich latach obserwuje się wzrost liczby tych przestępstw, na co wpływają rosnące ceny dzieł sztuki, niedostateczne zabezpieczenia galerii i muzeów oraz to, że – poza najdroższymi dziełami sztuki – policja przykłada zbyt małą wagę do wykrycia sprawców takich przestępstw.

Kradzież dzieł sztuki dotyczy zarówno prac mniej znanych, jak i dzieł o najwyższej wartości nie tylko materialnej, ale i historycznej czy artystycznej, takich jak *Sąd Ostateczny* Hansa Memlinga (który znalazł się w Gdańsku na skutek

---

<sup>3</sup> Por. § 4 pkt 8 ogólnych warunków ubezpieczenia Ergo Hestia „Ogólne warunki ubezpieczenia Hestia biznes”; § 4 pkt 1 „Ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności przewoźnika drogowego” PZU.

<sup>4</sup> Por. § 2 ust. 13 ogólnych warunków ubezpieczenia Warta dom komfort plus.

<sup>5</sup> Co do ubezpieczeń od nabycia falsyfikatu dzieła sztuki por. A. Chróścicki, *Uwaga falsyfikat!*, [http://www.gu.com.pl/index.php?option=com\\_content&id=37892&Itemid=151](http://www.gu.com.pl/index.php?option=com_content&id=37892&Itemid=151)

<sup>6</sup> B. Mrozowska, W. Łuczka, *Klasyfikacja ryzyk ubezpieczeniowych – aspekty prawne*, Prawo Asekuracyjne 2011, nr 2, s. 22.

<sup>7</sup> K. Zalaśńska, *Dobra wiara jako przesłanka ochrony nabywców kradzionych dzieł sztuki*, Pałestra, 2010, nr 5–6, s. 45.

kradzieży), czy *Mona Lisa* Leonarda Da Vinci (później odnaleziona). Kradnie się nie tylko obrazy, starodruki czy grafiki, ale nawet rzeźby, czego przykładem jest kradzież z londyńskiego parku dwumetrowej rzeźby Barbary Hepworth *Two Forms (Divided Circle)*<sup>8</sup>. Ofiarą kradzieży padają też mniej „oczywiste” dzieła sztuki, np. solniczka autorstwa Benvenuto Celliniego. Choć najpoważniejsze i budzące największe zainteresowanie kradzieże mają miejsce w muzeach, znacznie częściej ofiarami złodziei padają mieszkania prywatne i kościoły różnych wyznań, które „*mają opinię niezbyt pilnych kustoszów wielowiekowych zbiorów*”<sup>9</sup>.

Kradzież dzieł sztuki wyczerpuje znamiona przedmiotowe wielu kryminalizowanych przez kodeks karny przestępstw. Może ona stanowić przestępstwo z art. 278 k.k. (kradzież), art. 279 k.k. (kradzież z włamaniem), art. 280 k.k. (rozbój), art. 281 k.k. (kradzież rozbójnicza). W przypadku dzieł sztuki stosunkowo często może mieć miejsce kradzież kwalifikowana kryminalizowana art. 294 § 1 lub § 2 k.k. – kradzież „*mienia o znacznej wartości*” (art. 294 § 1 k.k.) lub kradzież „*dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury*” (art. 294 § 2 k.k.).

Strony umowy ubezpieczenia mogą napotkać problemy w związku z ubezpieczeniem dzieła sztuki już w procesie definiowania słowa „kradzież”. Potrzeba dookreślenia tego pojęcia nie będzie tak istotna w przypadku ubezpieczenia od wszystkich ryzyk. Ustalenie jego adekwatnego znaczenia może natomiast być przydatne w praktyce, kiedy zakres ubezpieczenia ograniczony będzie wyłącznie do kradzieży dzieła sztuki lub kradzieży ta stanowić będzie jedno z ryzyk nazwanych. Definiowanie „kradzieży” może ulegać modyfikacjom w odniesieniu do różnych stanów faktycznych. Jeżeli w umowie ubezpieczenia znajdzie się uzgodniona definicja kradzieży, badanie znaczenia pojęcia „kradzież” ograniczy się do zakresu tej definicji. W takich przypadkach istotne będzie sprawdzenie, czy umowa odróżnia pojęcia kradzieży, kradzieży z włamaniem i rozboju, a więc przestępstw o tożsamyach znamionach, lecz różniących się sposobem ich dokonania. Pamiętać należy, że zwłaszcza w przypadku adhezyjnego przystąpienia do umowy ubezpieczenia, stosowane będą reguły wykładni przychylnie ubezpieczającemu, ubezpieczonemu, wynikające z dyspozycji art. 12 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej<sup>10</sup> i z art. 385 § 2 k.c.

W doktrynie akcentuje się, że pojęcia kradzieży i kradzieży z włamaniem powinny być zgodne ze znaczeniem, jakie nadaje im prawo publiczne, argumentując to prejudycjalnym znaczeniem orzeczeń, które są wydawane w postępowaniu karnym oraz spójnością systemu prawnego<sup>11</sup>. Pogląd ten, co do zasady trafny, nie może być podzielony w całej rozciągłości. Po pierwsze, żadne z po-

<sup>8</sup> M. Brown, *Barbara Hepworth sculpture stolen from London park*, The Guardian 20/12/2011 <http://www.theguardian.com/artanddesign/2011/dec/20/barbara-hepworth-sculpture-park-stolen>

<sup>9</sup> A. Ciechanowiecki, *Współczesny handel dziełami sztuki*, Ikonotheka, t. 12, Warszawa 1997, s. 134.

<sup>10</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 950, z późn. zm.; dalej: u.o.d.u.

<sup>11</sup> K. Malinowska, (w:) Z. Brodecki (red.), *Prawo ubezpieczeń gospodarczych: komentarz*, t. II, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 428–429.

wyższych przestępstw nie ma legalnej definicji w kodeksie karnym, zaś w piśmiennictwie i judykaturze panują rozbieżności na temat ich zakresu znaczeniowego. Co więcej, interpretowanie tych pojęć w stosunkach z zakresu prawa karnego rządzi się charakterystycznymi dla tej gałęzi prawa regułami wykładni, które nie mogą być każdorazowo transponowane do stosunków cywilnoprawnych. Przyjęcie obowiązku interpretacji pojęcia „kradzież” zgodnie z jego prawnokarną semantyką, mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której –mimo oczywistych intencji stron i sugerującego taką wolę zapisu – spod ochrony ubezpieczeniowej zostanie wyłączona np. kradzież z włamaniem, a nawet idąc dalej – kwalifikowane postacie kradzieży z art. 294 k.k. (czyli m.in. kradzież dóbr o szczególnym znaczeniu dla kultury). Zastosowanie takiej wykładni spowodowałoby zmniejszenie ochrony ubezpieczeniowej i w konsekwencji obarczenie ubezpieczającego skutkami niewłaściwego zredagowania umowy ubezpieczenia. Rozwiązanie takie przeczyłoby autonomii woli strony, zasadom interpretacji oświadczeń woli (art. 65 k.c.), zasadom wykładni wzorca umownego (art. 385 § 2 k.c.), zasadom interpretacji postanowień umowy na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia (art. 12 ust. 4 u.o.d.u.), jak również utrwalonej linii orzecznictwa sądowego nakazującej interpretować oświadczenia woli na niekorzyść strony, która zredagowała umowę<sup>12</sup>. Ubezpieczający nie musi rozróżniać subtelności dychotomicznego podziału na kradzież czy kradzież z włamaniem, zwłaszcza jeżeli bardziej doświadczona w zawieraniu transakcji ubezpieczeniowych strona nie wyprowadza go z tego błędu. Spójność systemu prawnego, jakkolwiek ważna, musi w takim przypadku niekiedy ustąpić przed argumentami natury prawnej i aksjologicznej. Nie powinna także naruszać spójności wykładni oświadczeń woli w stosunkach cywilnoprawnych. W przytłaczającej większości sytuacji definicje omawianych czynów zabronionych zawarte w umowach ubezpieczenia pozostaną jednak w tożsamości bądź znacznej konwergencji z ich karnoprawnymi odpowiednikami, które stanowiąc mogą ponadto wsparcie w procesie interpretacji przedmiotowych pojęć, np. wyznaczając granicę wykładni.

Kradzież jest występkiem kryminalizowanym art. 278 k.k., zgodnie z którym (§ 1) „*kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5*”. Według P. Wawszczaka: „*Przedmiotem ochrony przestępstwa kradzieży jest własność, posiadanie oraz inne prawa rzeczowe i obligacyjne do rzeczy ruchomej*”<sup>13</sup>. W konsekwencji, ochroną ubezpieczeniową przed tym ryzykiem mogą być objęci nie tylko właściciele dzieł sztuki. Zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu nie jest dopuszczalne ubezpieczenie od kradzieży dzieła sztuki będącego nieruchomością. Nie ma nato-

<sup>12</sup> Na przykład: wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2010 r. (IV CSK 269/09), LEX nr 668919; wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2011 r. (III CSK 55/11), LEX nr 1084604, wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2010 r. (IV CSK 382/09), LEX nr 852584.

<sup>13</sup> P. Wawszczak, *Normatywna kwalifikacja przestępstw przeciwko mieniu – omówienie wybranych pojęć z zakresu prawa karnego stosowanych w ubezpieczeniach majątkowych*, Monitor Ubezpieczeniowy 2008, nr 6, s. 27.

miast ogólnych przeszkód do ubezpieczenia dzieła sztuki będącego częścią składową nieruchomości, o ile będzie lub w wyniku kradzieży zostanie ona odłączona od rzeczy głównej<sup>14</sup>. Rzeźby czy instalacje artystyczne – nie stanowiąc gruntów ani budynków, ani części budynków, o których mowa w art. 46 § 1 k.c. – nie są nieruchomościami. Mogą za to mieć charakter części składowych. Nie każdą rzeźbę lub instalację będzie można ubezpieczyć od kradzieży. Według Sądu Najwyższego „*sprzeczne jest z celem ubezpieczenia mienia od kradzieży lub rabunku objęcie nim także przedmiotów materialnych, które nie nadają się do zabrania celem przywłaszczenia*”<sup>15</sup>.

Innym rodzajem przestępstwa, które – jak się wydaje – znacznie częściej występować będzie w omawianych ubezpieczeniach jest kradzież z włamaniem. Kryminalizuje ją art. 279 § 1 k.k.: „*кто kradnie z włamaniem podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10*”. Kradzież z włamaniem wyczerpuje znamiona zwykłej kradzieży (zabór cudzej ruchomości w celu przywłaszczenia). Różnica sprowadza się w tym wypadku jedynie do sposobu popełnienia przestępstwa. Jest nim usunięcie jakiejś przeszkody w celu popełnienia kradzieży. Nie musi się to wiązać z jakimś wyjątkowym natężeniem siły fizycznej, wystarczy nawet wyłączenie systemu alarmowego<sup>16</sup>.

Kradzież dzieł sztuki, zwłaszcza w kościołach, ma często miejsce w sytuacjach, gdy sprawca dostał się do pomieszczenia bez pokonywania przeszkód (np. dał się zamknąć), a następnie dokonał zaboru i sforsował przeszkodę (np. drzwi, okno), aby wydostać się na zewnątrz (a więc dokonał „włamania”)<sup>17</sup>. Podzielając pogląd P. Wawszczaka, że kradzież taka nie powinna być kwalifikowana jako kradzież z włamaniem w świetle prawa karnego, nie przesądzałbym o braku możliwości takiej interpretacji w stosunkach ubezpieczeniowych z uwagi na wspomniane powyżej odrębności gałęzi prawa, zwłaszcza zasadę wykładni preferującej interesy ubezpieczającego i z zastrzeżeniem ochrony tych właśnie wartości i interesów. W praktyce ubezpieczyciele rozszerzają niekiedy definicje kradzieży z włamaniem właśnie na taki sposób działania. Czyni tak PZU w swoich ogólnych warunkach ubezpieczenia (Rozdział IV § 13 pkt 5 lit. b „Ubezpieczenia eksponatów wystawowych”), gdzie za „*kradzież z włamaniem uważa się zabór mienia dokonany przez sprawcę, który ukrył się w lokalu przed jego zamknięciem, jeżeli pozostawił ślady, które mogą być użyte jako dowód ukrycia*”.

Kradzież dzieła sztuki prowadzić będzie do całkowitej utraty władztwa nad dziełem i wystąpienia szkody całkowitej. „*Szacuje się, że 80% skradzionych dzieł sztuki nigdy nie jest odzyskiwane*”<sup>18</sup>. Nawet gdy uda się odzyskać dzieło sztuki, jest ono nierzadko w złym stanie, przez co jego wartość może ulec

<sup>14</sup> Por. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2007, s. 320.

<sup>15</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 1999 r. (III CKN 147/98), OSP 1999/6/118.

<sup>16</sup> Por. B. Michalski, (w:) A. Wąsek, R. Zawłocki, *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, *Komentarz do artykułów 222–316*, Warszawa 2009, s. 952–960.

<sup>17</sup> P. Wawszczak, *op. cit.*, s. 29.

<sup>18</sup> J. Bowring, (w:) W. Kowalski, K. Zalaśńska (red.), *Rynek sztuki – aspekty prawne*, Warszawa 2011, s. 251.

znaczному obniżeniu. Ryzyko ubezpieczeniowe może rozciągać się również na szkody w dziele sztuki spowodowane nieudaną kradzieżą (np. § 11 „Ubezpieczenia eksponatów wystawowych” oferowanego przez PZU). W takim wypadku rezultatem wypadku ubezpieczeniowego może okazać się jedynie szkoda częściowa.

Prawdopodobieństwo i efekty zmaterializowania się omawianego ryzyka ubezpieczeniowego warunkować będą okoliczności faktyczne. Czynniki mającymi znaczenie będą: rodzaj ubezpieczanego dzieła sztuki, trudność jego przetransportowania (waga, kształt itp.), miejsce ubezpieczenia (mieszkanie prywatne, galeria), okoliczność transportowania lub eksponowania dzieła sztuki w czasie trwania ochrony ubezpieczeniowej (np. na targach sztuki lub wystawie w muzeum), rodzaj zabezpieczeń, ustalenie, ile osób ma lub może posiadać wiedzę o wartości i posiadaniu przez ubezpieczającego danego dzieła sztuki oraz wiele innych. Wszystkie te okoliczności będą brane pod uwagę już w procesie *underwritingu* i wpłyną zarówno na decyzję o objęciu danego przedmiotu (a ściślej interesu majątkowego skorelowanego z nim) ochroną ubezpieczeniową, jak i o wysokości składki.

W celu zminimalizowania ryzyka kradzieży ubezpieczyciel ma możliwość nałożenia na ubezpieczającego szczególnych obowiązków (tzw. powinności), polegających przede wszystkim na dokonaniu lub utrzymywaniu przez okres ochrony odpowiednich zabezpieczeń przedmiotu ubezpieczenia.

W umowach ubezpieczenia pojawia się niekiedy tzw. klauzula mienia odzyskanego. Na jej podstawie własność utraconego dzieła sztuki zostaje przeniesiona na ubezpieczyciela z chwilą wypłaty odszkodowania. Z reguły ubezpieczający może odkupić dzieło sztuki od ubezpieczyciela w przypadku jego odzyskania. Klauzulę taką przewiduje np. Polisa ubezpieczenia prywatnych klientów sztuki oferowana za pośrednictwem MGZ Gama sp. z o.o. przez Catlin at Lloyd's, której § 6 lit. B pkt 1 stanowi, że: *„Jeżeli w ciągu 2 lat następujących po roszczeniu ubezpieczone mienie zostanie odzyskane i zwrócone do Ubezpieczyciela, ubezpieczony może odkupić przedmiot według uczciwej wartości rynkowej za przedmiot odzyskany i zwrócony Ubezpieczycielowi na podstawie Wyceny Biegłego w chwili odzyskania, lub za kwotę uzgodnionego roszczenia plus odsetki od dnia rozstrzygnięcia według odpowiedniej obowiązującej stawki bazowej banku, plus korekta straty i koszty odzyskania, w zależności od tego, która wartość będzie niższa”*. W piśmiennictwie podkreśla się<sup>19</sup>, iż *de lege lata* związanie się klauzulą mienia odzyskanego jest prawnie skuteczne.

Najczęściej chwila kradzieży nie wystąpi równoległe z chwilą dowiedzenia się ubezpieczającego o zajściu takiego wypadku ubezpieczeniowego. Niekiedy może to nastąpić dopiero po paru dniach, czy w przypadku kradzieży dzieła sztuki z dużej kolekcji lub zamiany skradzionego oryginału na kopię – nawet po

---

<sup>19</sup> I. Gredka, (w:) W. Kowalski, K. Zalańska (red.), *op. cit.*, s. 263–264. Autorka postuluje ograniczenie możliwości stosowania tej klauzuli do muzealiów – por. I. Gredka, *Ubezpieczenia...*, s. 212–215.

paru miesiącach<sup>20</sup>. Artykuł 818 § 1 k.c. umożliwia nałożenie na ubezpieczającego obowiązku powiadomienia ubezpieczyciela o wypadku w określonym terminie. Termin ten będzie, rzecz jasna, musiał być liczony od momentu dowiedzenia się ubezpieczającego o wypadku, a nie od momentu zajścia wypadku, nie może też być rażąco krótki. Postanowienia przeciwne będą najprawdopodobniej uznane za niedozwolone klauzule umowne, w rozumieniu postanowień art. 385 § 1 k.c.

### **3. Ryzyka związane z żywiołami**

Ryzyka związane z żywiołami stanowią znacznie częstszą przyczynę szkód ubezpieczeniowych niż kradzieże<sup>21</sup>. Są one ujęte w dziale II grupie 8 i 9 „Podziału ryzyka według działów, grup i rodzajów ubezpieczeń” stanowiącego załącznik do ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Dokładne rozgraniczanie ryzyk w oparciu o powyższą klasyfikację nie będzie miało jednak szerokiego praktycznego znaczenia, gdyż co do zasady ubezpieczenia dzieł sztuki dotyczą albo wszystkich ryzyk, albo ryzyk *expressis verbis* w nich wymienionych. Przydatność ustawowej klasyfikacji w praktyce mogłaby się potwierdzić, gdyby dzieło sztuki zostało objęte ubezpieczeniem od żywiołów, które nie wskazywałoby zakresu ochrony ubezpieczeniowej, a nie stanowiło „ubezpieczenia od wszystkich żywiołów”. Trudno wyobrazić sobie tak dalece idącą niedokładność ubezpieczyciela, należy wszakże zaakcentować, że w takich sytuacjach to on poniósłby jej ujemne konsekwencje.

Jak podniesiono w orzecznictwie, ustawodawca nie wymaga, by za żywioł można było uznać jakieś zjawisko przyrody dopiero wówczas, gdy jest o takim natężeniu, że „niszczy wszystko, co napotyka po drodze”. Jedynie w ustawowej definicji huraganu mieści się wyrządzenie „masowych” szkód, jednak nie wyklucza to możliwości uznania za spowodowane huraganem także szkód pojedynczych, jeśli w najbliższym sąsiedztwie stwierdzono działanie huraganu<sup>22</sup>.

Zakres omawianego ubezpieczenia z reguły obejmować będzie „*tzw. ryzyka podstawowe zwane FLEXA, w skład których wchodzi: ogień, uderzenie pioruna, wybuch, upadek statku powietrznego*”<sup>23</sup>. W doktrynie podkreśla się, że „za pożar można też uznać szkody powstałe w wyniku oddziaływania intensywnej wysokiej temperatury, dymu lub temperatury (np. żarzenie), nawet gdy nie występuje płomień”<sup>24</sup>. Podnosi się również, iż indyferentna dla zakresu ubezpieczenia jest przyczyna powstania ognia (poza ograniczeniami wynikającymi z art. 827 k.c.), w związku z czym pożar może być wynikiem zarówno działania umyślnego osoby trzeciej, samozapalenia, jak też niedbalstwa osoby trzeciej,

<sup>20</sup> Sytuacja taka miała miejsce podczas kradzieży jednego z obrazów Henri Matisse'a, por. *Koniec burzliwej historii odaliski w czerwonych spodniach?*, <http://www.artbiznes.pl/index.php/koniec-historii-odaliski-w-czerwonych-spodniach>

<sup>21</sup> Zob. J. Bowring, *Ubezpieczenia jako sztuka*, Art & Business 2011, nr 3, s. 202–204.

<sup>22</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2002 r. (III CKN 1013/00), LEX nr 55518.

<sup>23</sup> K. Malinowska, (w:) Z. Brodecki (red.), *Prawo...*, s. 424.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 426.

a nawet ubezpieczającego<sup>25</sup>. Sąd Najwyższy orzekł z kolei, że „*zalanie rzeczy wodą użytą do gaszenia pożaru objęte jest ryzykiem ubezpieczenia budynku, budowli i mienia od ognia i innych żywiołów*”<sup>26</sup>. Poza ryzykami FLEXA ochrona ubezpieczeniowa może objąć np. szkody spowodowane wodą, śniegiem, trzęsieniem ziemi czy wiatrem. W praktyce „*wylączenie ryzyk powodzi, gradobicia czy huraganów jest nagminne i nabywca polisy powinien obowiązkowo upewnić się, czy kupuje dostateczną ochronę dla swojego mienia*”<sup>27</sup>. Czyni tak m.in. AXA w § 3 ust.1 pkt 4 „Warunków ubezpieczenia dzieł sztuki stanowiących własność prywatną”, wyłączając odpowiedzialność za szkody górnicze, szkody spowodowane powodzią, trzęsieniem ziemi, lawinami, wodą kanalizacyjną czy ściekami (ale nie np. ogniem). Z drugiej strony, jest możliwe włączenie powyższych szkód do umowy.

W przypadku dzieł sztuki szkoda występować będzie najczęściej w związku z ogniem oraz szeroko pojętym zalaniem (np. z powodu akcji ratunkowej czy wycieku z rur kanalizacyjnych). Istnieje też niebezpieczeństwo spowodowania szkód w wyniku awarii instalacji elektrycznych. Stosunkowo rzadziej szkoda będzie spowodowana powodzią, wybuchem, gradobiciem czy huraganami, ale i takie sytuacje mogą mieć miejsce. Ryzyko wystąpienia określonego zdarzenia losowego zmieniać się będzie w zależności od położenia geograficznego dzieła sztuki, miejsca, w którym się znajduje, cech samego dzieła i innych czynników. Pewne ryzyka mogą występować okazjonalnie i wiązać się np. z przeprowadzanymi remontami w kanalizacji czy określoną porą roku. Niektóre rodzaje dzieł sztuki będą, z racji swojej struktury czy materiału, z którego są stworzone, bardziej narażone na pewne rodzaje szkód. Rzeźby zazwyczaj będą mniej podatne na szkody związane z zalaniem niż obrazy. Upadek rzeźby w wyniku np. trzęsienia ziemi czy osunięcia się ziemi może wszelako przynieść znacznie więcej szkód niż upadek obrazu. Nie należy jednak tworzyć w tym przedmiocie sztucznych reguł.

Ubezpieczenie od żywiołów może obejmować swym zakresem szkody w stałym miejscu ubezpieczenia, transporcie bądź w miejscu czasowej ekspozycji. W każdej z tych sytuacji należy rozważyć specyfikę „miejsca pobytu” dzieła sztuki i zestawić ją z konkretną materialną strukturą dzieła tak, aby uzyskać najodpowiedniejszą ochronę ubezpieczeniową.

Szkody spowodowane wypadkiem ubezpieczeniowym związanym z żywiołami mogą być szkodami całkowitymi albo szkodami częściowymi. W przypadku ubezpieczenia większej grupy dzieł sztuki (np. kolekcji) pewne przedmioty mogą zostać uszkodzone całkowicie, inne częściowo, a jeszcze inne nie ulegną szkodzie w ogóle. Judykatura<sup>28</sup> uznaje, że „*szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodo-*

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 426.

<sup>26</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 27 lipca 1999 r. (I CKN 496/99), LEX nr 37608.

<sup>27</sup> E. Wojciechowska-Lipka, (w:) T. Kopczyńska, S. Nowak (red.), *Ubezpieczenia w polskim obszarze rynku europejskiego. Wyzwania i oczekiwania*, Warszawa 2004, s. 550.

<sup>28</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 12 lutego 1992 r. (I ACr 30/92), OSA 1993/5/32.

wania. Szkada całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody”. Pogląd ten, jakkolwiek przydatny na tle ubezpieczeń dzieł sztuki, nie może być inkorporowany na grunt interesujących nas stanów faktycznych w każdym przypadku, z uwagi na inny charakter dzieł sztuki, które różnią się od samochodów chociażby wartościami niematerialnymi, unikalnością i niezastępowalnością.

Ważną kwestią praktyczną jest odpowiednie rozgraniczenie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela w związku ze szkodami spowodowanymi działaniem żywiołów. Wiele z dzieł sztuki może bowiem ulegać procesowi niszczenia związanym z upływem czasu. Niemalże komplikacje może sprawić rozgraniczenie skutków wcześniejszego wypadku ubezpieczeniowego, które mogą np. przyspieszyć taki proces, od rezultatów zwykłego „starzenia się” dzieł sztuki. Istotne jest również ustalenie stron co do szkód powstałych „przy okazji” działania żywiołu, takich jak np. kradzież dzieła sztuki w trakcie trwania akcji ratunkowej lub długotrwałego działania żywiołu. Przykładem postanowień umownych w tym zakresie jest § 8 o.w.u. „Ubezpieczenia eksponatów wystawowych” ustalonych przez PZU. Wymieniając w ust. 1 szczegółowy katalog zdarzeń, za które ubezpieczyciel przyjmuje odpowiedzialność, zakład ten zaznacza w ust. 2, iż „za szkodę uważa się utratę bądź ubytek wartości ubezpieczonego mienia z powodu zniszczenia, uszkodzenia lub zaginięcia w czasie zdarzeń ubezpieczeniowych wymienionych w ust. 1”. Zapis ten budzi pewne niejasności i może być przyczyną ewentualnych sporów. Przede wszystkim o.w.u. nie zawierają adekwatnej definicji „zaginięcia”. Postanowienia § 8 ust. 1 o.w.u. odnoszą się do szkody „podczas składowania oraz wystawiania mienia”. Trudno zatem posiłkować się definicją zaginięcia zawartą w § 13 pkt 19 przedmiotowych o.w.u., według której „za zaginięcie uważa się niedostarczenie mienia do miejsca wskazanego w liście przewozowym w ciągu 30 dni od upływu terminu przewozu”. Dotyczy ona jedynie ryzyk związanych z transportem. Nietatwo w takim przypadku przesądzić, czy za zaginięcie można będzie uznać też kradzież, zwłaszcza, iż o.w.u. wyraźnie definiują i odnoszą się jedynie do kradzieży z włamaniem i rabunku. Mimo że *prima facie* wydawałoby się, iż znak równości między zaginięciem a kradzieżą w żadnym wypadku nie może być postawiony, biorąc pod uwagę okoliczności konkretnego przypadku i pozatekstowe reguły wykładni, nie należy takiej sytuacji absolutnie wykluczać. Problemy mogą pojawić się ponadto w związku ze sformułowaniem § 8 ust. 2 o.w.u. odnoszących się do odpowiedzialności za szkodę powstałą „w czasie trwania zdarzeń wymienionych w ust. 1”. Wydaje się, iż za taką szkodę należy uznać również uszkodzenie mienia, które ujawniło się później, ale powstało w wyniku zdarzeń, za które PZU przyjmuje odpowiedzialność. Wykazanie powyższego będzie wymagało opinii biegłego, a ciężar dowodu spoczywać będzie na podmiocie wywodzącym z tego faktu skutki prawne, czyli zazwyczaj na ubezpieczającym.

**4. Pozostałe ryzyka ubezpieczeniowe****4.1. Zniszczenie lub uszkodzenie mienia**

Poprzez zniszczenie lub uszkodzenie mienia należy rozumieć wszelkiego rodzaju przypadki całkowitego unicestwienia dzieła sztuki (zniszczenie), jak i spowodowania tylko częściowych szkód w ubezpieczonym dziele sztuki (uszkodzenie), dokonane w inny sposób niż w wyniku kradzieży, żywiołów, transportu oraz renowacji. Mogą to być działania podobne do czynu penalizowanego w art. 288 k.k. (zniszczenie mienia), niezawinione działania osób trzecich, rezultaty siły wyższej, a także działania samego ubezpieczającego. Podkreślić należy, iż wyrządzenie przez ubezpieczającego szkody umyślnej zwalnia ubezpieczyciela od odpowiedzialności za szkodę (art. 827 § 1 k.c. *in principio*). Co do zasady (o ile nie zajdą warunki z art. 827 § 1 k.c.), wyrządzenie szkody przez ubezpieczającego w wyniku rażącego niedbalstwa powodować będzie tożsamy skutek jak wyrządzenie przez niego szkody umyślnej.

Jednym z najczęstszych ryzyk w analizowanej kategorii są intencjonalne uszkodzenia dzieł sztuki. Przyczynami takich zdarzeń mogą być: chęć zdobycia rozgłosu, pobudki ideologiczne (np. uszkodzenie obrazu Marka Rothko w Tate Modern w Londynie), odurzenie, choroby lub zaburzenia psychiczne. Ofiarami wandalii padają niejednokrotnie najbardziej znane dzieła (np. *Pieta* Michała Anioła), jak również dzieła o dużej wartości religijnej. W Polsce szczególnie spektakularnym przykładem zniszczenia dzieła sztuki było uszkodzenie pracy Piotra Uklańskiego *Naziści* – serii fotosów filmowych przedstawiających znanych aktorów, którzy grali role hitlerowców, w nazistowskich uniformach z ich filmowych kreacji. Jeden ze sportretowanych – w ramach protestu – udał się na wystawę i w obecności telewizji pociął szablą umieszczone tam zdjęcia przedstawiające jego oraz kilku jego znajomych.

Warto odnotować, że w wielu z powyższych przypadków nie zajdzie możliwość przypisania winy osobie trzeciej, a tym samym dochodzenia od niej zwrotu wypłaconego odszkodowania. Będzie tak we wszystkich sytuacjach związanych z siłą wyższą (z wyjątkiem ekstraordynaryjnych wypadków odpowiedzialności zbliżonej do absolutnej, np. w prawie atomowym) oraz we wszystkich sytuacjach, gdy szkoda była rezultatem działania (zaniechania) ubezpieczającego. Również powstanie szkody na skutek działania (zaniechania) osoby trzeciej nie zawsze rodzić będzie możliwość uzyskania od niej odszkodowania. Praktycznym jej ograniczeniem będzie znikoma wykrywalność takich przestępstw, a także niewypłacalność pozwanego. Znacznie częściej nie zajdzie możliwość wykazania winy (art. 415 k.c.), nierzadko nie będzie można wykazać poczytalności (art. 425 § 1 k.c.). Ubezpieczenie dzieł sztuki ma wówczas doniosłe znaczenie, gdyż pozwala zredukować straty natury materialnej, a – gdy szkoda jest częściowa – umożliwia sfinansowanie lub dokonanie przez ubezpieczyciela (w ramach usługi *assistance*) renowacji dzieła sztuki.

W praktyce większość szkód wymienionych w tym podpunkcie zostanie pokryta przez ubezpieczyciela jedynie w odniesieniu do ubezpieczenia od wszy-

stkich ryzyk. Część z nich może jednak być wyłączona spod ochrony ubezpieczeniowej nawet w takiej sytuacji.

#### **4.2. Ryzyka związane z transportem dzieła sztuki**

Ubezpieczenie dzieła sztuki w transporcie jest niezwykle istotne, ponieważ ryzyko uszkodzenia jest wtedy szczególnie wysokie. Transport dzieła sztuki może mieć miejsce w licznych sytuacjach, np. w związku z nabyciem dzieła sztuki, oddaniem go do renowacji albo konserwacji, eksponowaniem go na wystawie czy targach sztuki lub w związku z jego wypożyczeniem. Szczególne znaczenie praktyczne tego ubezpieczenia wystąpi w obrocie profesjonalnym, zwłaszcza jeżeli galeria promuje artystę lub dzieło poprzez wystawianie go na targach, konkursach czy w muzeach. Niejednokrotnie ubezpieczenie to umieszczone będzie w kontekście transgranicznym, zwłaszcza w związku z nabyciem dzieła sztuki za granicą lub zagraniczną ekspozycją pracy. W takich przypadkach mogą pojawić się problemy dotyczące prawa właściwego. Wybór takiego prawa uzależniony będzie od tego, czy umowa obejmuje duże ryzyko zgodnie z art. 7 ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I)<sup>29</sup>. Niezależnie od charakteru ubezpieczonego ryzyka wybór prawa właściwego, zgodnie z art. 3 rozporządzenia Rzym I, zależy będzie od woli umawiających się – w przypadku umów ubezpieczenia nieobjmujących dużego ryzyka ograniczony zostanie jedynie katalog państw potencjalnej jurysdykcji. W ustawie o działalności ubezpieczeniowej definicja „dużych ryzyk” podana jest w art. 2 ust. 2.

Transport z reguły narusza terytorialny zakres ochrony ubezpieczeniowej. Powoduje bowiem zmianę miejsca położenia dzieła sztuki, a klauzule umowne zazwyczaj wymagać będą, aby dzieło sztuki znajdowało się w jednym miejscu, bądź zawierać będą katalog miejsc, na które rozciągać się będzie ochrona ubezpieczeniowa. W praktyce istnieje możliwość zawarcia ubezpieczenia obejmującego także ryzyko transportu. Nabywanie polisy zapewniającej *pro futuro* taką ochronę wystąpi tylko wtedy, gdy istnieje będzie realne prawdopodobieństwo zmiany miejsca położenia dzieła sztuki, ponieważ tak zwiększona ochrona wpłynie na wysokość składki ubezpieczeniowej.

Ubezpieczenie transportu może dojść do skutku w wyniku rozszerzenia istniejącej ochrony ubezpieczeniowej na konkretny transport dzieła sztuki poprzez dodanie nowych postanowień do treści istniejącej już umowy albo zawarcie umowy ubezpieczającej jedynie taki transport.

W przypadku ubezpieczenia szczególnie cennych dzieł sztuki ubezpieczyciel może być zainteresowany rozłożeniem ryzyka ubezpieczeniowego na inne podmioty. Sytuacja taka stosunkowo często występować będzie właśnie podczas transportu dzieła sztuki, ponieważ ryzyko zaistnienia szkody, a co za tym idzie – zaktualizowania się obowiązku zapłaty odszkodowania – jest tutaj znacznie wyższe niż w innych sytuacjach. Jednym ze sposobów zmniejszenia udziału

---

<sup>29</sup> Dz. Urz. UE L 177 z 4 lipca 2008 r., s. 6.

danego ubezpieczyciela w ryzyku jest zawarcie umowy ubezpieczenia pomiędzy ubezpieczającym a kilkoma ubezpieczycielami (z których każdy partycypować będzie w określonej części ryzyka), działającymi na podstawie tzw. poolu koasekuracyjnego<sup>30</sup>. Ubezpieczyciel lub kilku ubezpieczycieli mogą też scedować określoną część ryzyka na zakład reasekuracji bądź zakład ubezpieczeń i reasekuracji, które następnie mogą dokonać retrocesji, rozdzielając negatywne skutki zajścia wypadku ubezpieczeniowego na jeszcze większą liczbę podmiotów. Z uwagi na często międzynarodowy charakter ubezpieczonego ryzyka, nie jest wykluczone, że w procesie koasekuracji lub reasekuracji wezmą udział ubezpieczyciele (reasekuratorzy) zagraniczni. Stosunki ubezpieczeniowe (reasekuracyjne) w tym zakresie rządzić się będą prawem polskim, o ile umawiające się strony wybiorą to prawo lub znajdą inne przesłanki uznania go za właściwe na podstawie ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe<sup>31</sup> oraz rozporządzenia Rzym I. Zastosowanie prawa polskiego w tym przedmiocie daje szeroką możliwość zawierania umów reasekuracji i koasekuracji z zagranicznymi zakładami ubezpieczeń (reasekuracji) z państw Unii Europejskiej. Nie ma też przeszkód, aby umowy takie były zawarte również z zakładami ubezpieczeń (reasekuracji) innych państw, o ile znajdą przesłanki określone m.in. w Rozdziale 5 Dział II i III ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Ubezpieczenie związane z transportem może rozciągać się na wszystkie ryzyka występujące podczas przewożenia mienia (przykładowo kradzież, zniszczenie środka transportu, uszkodzenie dzieła sztuki podczas transportu, zaginięcie dzieła sztuki w transporcie), jak i tylko na określone ich kategorie. Na wysokość składki oraz potrzebę wyboru odpowiedniego ubezpieczenia będzie mieć wpływ: rodzaj środka transportu (powietrzny, morski, kolejowy, drogowy itp.), miejsce położenia transportowanego dzieła sztuki, jak i miejsce docelowe, długość i „trudność” trasy, wartość dzieła sztuki, jego kształt, rodzaj materiału, z którego jest wykonane oraz wiele innych czynników. W związku z transportem mogą zostać nałożone na ubezpieczającego dodatkowe obowiązki o charakterze prewencyjnym (jak np. wybór odpowiedniego przewoźnika czy stosowne zabezpieczenie dzieła sztuki). Umowa przewozu może też przewidywać obciążenie przewoźnika obowiązkiem ubezpieczenia mienia w transporcie. W odniesieniu do odpowiedzialności cywilnej takiego przewoźnika wskazuje się jednak, że *„firma transportowa jest w należyty sposób ubezpieczona wyłącznie od swojej odpowiedzialności prawnej w zakresie swojego obowiązku do zapewnienia odpowiedniej dbałości o dzieło sztuki, a nie w zakresie samego dzieła sztuki”*<sup>32</sup>. Jest to związane z przyjętą w prawie polskim teorią interesu, bowiem ubezpieczony w tym wypadku jest interes majątkowy firmy transportowej (który w dziele sztuki wyznacza nie sam przedmiot, ale granice odpowiedzialności za ten przedmiot). Ubezpieczenie dzieła sztuki poza granice odpowiedzialności

---

<sup>30</sup> Por. E. Kowalewski, *op. cit.*, s. 251–256. Mało prawdopodobne jest jednak zawarcie porozumienia i umowy koasekuracji, na skutek których odpowiedzialność ubezpieczycieli będzie solidarna.

<sup>31</sup> Dz. U. Nr 80, poz. 432, z późn. zm.

<sup>32</sup> J. Bowring, (w:) W. Kowalski, K. Zalańska (red.), *Rynek sztuki...*, s. 255.

przewoźnika byłoby, po przekroczeniu tych granic, ubezpieczeniem na rzecz osoby trzeciej, w którym ubezpieczającym byłby przewoźnik, a ubezpieczonym zarówno przewoźnik (w zakresie swojej odpowiedzialności), jak i wysyłający (w pozostałym zakresie, w granicach jednakże swojego interesu). Istotne będzie także dokładne określenie czasu trwania ochrony ubezpieczeniowej, a zwłaszcza ustalenie, czy zakres ochrony obejmować będzie także załadowanie i wyładowanie dzieła sztuki do środka transportu oraz czy ochroną objęte będzie przeniesienie dzieła sztuki ze środka transportu do miejsca ekspozycji. W praktyce istnieje możliwość zawarcia umowy ubezpieczenia na zasadzie „*nail to nail*”, w której ochrona ubezpieczeniowa obowiązuje od momentu zmiany miejsca stałej ekspozycji dzieła sztuki do momentu powrotu dzieła sztuki do tego miejsca<sup>33</sup>. Warto dodać, że nie każde dzieło sztuki nadaje się do transportu, co za tym idzie, nie każde będzie mogło być objęte umową ubezpieczenia w tym zakresie.

### 4.3. Ubezpieczenie szkód związanych z renowacją

Szkody powstałe w związku z renowacją mogą być efektem „błędu w sztuce” osoby dokonującej renowacji, powstać bez jej winy (np. pożar pracowni, gdzie dokonuje się renowacji, kradzież z miejsca renowacji), a nawet wynikać z winy umyślnej takiej osoby. Rezultatem wadliwej renowacji może być szkoda całkowita, jak i jedynie częściowa. W związku z tym, że dzieła oddane do renowacji nierzadko będą już w jakimś stopniu uszkodzone, szkoda powstała w wyniku dokonania tego typu zabiegów musi zostać odniesiona nie do stanu idealnego dzieła sztuki, ale do rzeczywistego stanu, w jakim znajdowało się ono przed renowacją.

Ubezpieczającym w ubezpieczeniu szkód powstałych w wyniku renowacji może być zarówno podmiot dokonujący renowacji dzieła sztuki (w granicach swojego interesu lub na rzecz osoby trzeciej), jak i zlecający taką renowację. Na ubezpieczającego mogą być ponadto nałożone określone powinności, takie jak: odpowiedni wybór podmiotu dokonującego renowacji, dokonywanie renowacji jedynie w określony sposób lub w określonych warunkach czy dokonanie renowacji w określonym czasie.

Przy zawieraniu tego typu umowy ubezpieczenia szczególnie istotne jest precyzyjne określenie zakresu prac renowacyjnych. Niezwykle ważne w praktyce będzie też zbadanie i stosowne udokumentowanie stanu dzieła przed dokonaniem przedmiotowych zabiegów, w innym przypadku wysokość szkody będzie trudna do oszacowania. Dla oszacowania wartości tak ubezpieczonego dzieła sztuki oraz udokumentowania jego stanu ubezpieczyciel będzie z reguły wymagać opinii osoby posiadającej odpowiednią wiedzę w zakresie ekspertyz dzieł sztuki.

<sup>33</sup> Jak zauważa I. Gredka, jest to umowa stosowana w szczególności do muzealiów, por. I. Gredka, *Ubezpieczenia...*, s. 163–169. Warto zwrócić uwagę, że istnieją również oferty zapewniające taki zakres ochrony; np. pośrednictwo w zawarciu umów na takich zasadach deklaruje broker MAKonLine sp. z o.o., por. [http://www.makonline.pl/dzieła\\_sztuki.php#](http://www.makonline.pl/dzieła_sztuki.php#)

Powyższe ryzyko ubezpieczeniowe może również być objęte ochroną poprzez zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe na skutek renowacji dzieł sztuki. Ubezpieczającym (a każdorazowo ubezpieczonym) będzie w takim wypadku z reguły osoba dokonująca renowacji dzieła sztuki. Nie można jednak wykluczyć zawarcia odpowiedniej umowy przez inne podmioty, np. gdy renowator prowadzi działalność gospodarczą w formie spółki prawa handlowego, a nawet przez podmiot oddający dzieło sztuki do renowacji (zwłaszcza jeżeli nie jest on właścicielem danego dzieła, a jedynie używa go jako np. posiadacz zależny). Nadmienić należy, iż na chwilę obecną wykonywanie prac związanych z renowacją dzieł sztuki (również w odniesieniu do zabytków) nie jest działalnością regulowaną i nie jest objęte obowiązkowym ubezpieczeniem OC.

### 5. Podsumowanie

Specyfika dzieł sztuki niesie za sobą specyficzne problemy związane z ich ubezpieczeniem. Odmienność ta zarysowuje się również na płaszczyźnie ryzyk ubezpieczeniowych. Jednostkowy charakter dzieł sztuki powoduje, że istnienie, rozmiar, zakres, skutki i prawdopodobieństwo zmaterializowania się danego ryzyka ubezpieczeniowego będą swoiste dla każdego z dzieł sztuki. Stosunkowo częściej powodować to będzie konieczność indywidualnego podejścia stron stosunku ubezpieczenia do warunków i zakresu ochrony przewidzianej tą umową. Mimo tak różnorodnego charakteru analizowanego przedmiotu ubezpieczenia istnieje jednak możliwość wyszczególnienia pewnych kategorii ryzyk charakterystycznych dla dzieł sztuki. Katalog i rodzaj tych ryzyk są w znacznym zakresie wspólne dla opisywanych przedmiotów ubezpieczenia, nie oznacza to skądinąd, że będą one istnieć w odniesieniu do każdego z nich. Biorąc pod uwagę ryzyka, na jakie są narażone dzieła sztuki i bardzo poważne konsekwencje ich wystąpienia, zastanowienie budzi brak jakiegokolwiek ubezpieczenia obowiązkowego w związku z ochroną najbardziej „publicznoprawnej” formy dzieł sztuki, czyli zabytków. Rozważając zasadność takiego ubezpieczenia nie należy ograniczać się do potencjalnych stron umów ubezpieczenia. Zabytki, będąc istotną częścią dziedzictwa kulturowego, służą wszakże nie tylko stronom takiego stosunku, ale wszystkim, w tym również przyszłym pokoleniom.

**Piotr Górecki**

*doktorant w Zakładzie Prawa Cywilnego Uniwersytetu Wrocławskiego*

### Bibliografia

- Bowring J., *Ubezpieczenia jako sztuka*, Art & Business 2011, nr 3  
Brodecki Z. (red.) *Prawo ubezpieczeń gospodarczych: komentarz*, t. II, Wolters Kluwer, Warszawa 2010  
Brown M., *Barbara Hepworth sculpture stolen from London park*, The Guardian 20/12/2011 <http://www.theguardian.com/artanddesign/2011/dec/20/barbara-hepworth-sculpture-park-stolen>

- Ciechanowiecki A., *Współczesny handel dziełami sztuki*, Ikonotheka 1997, t. 12
- Chróścicki A., *Uwaga falsyfikat!*, [http://www.gu.com.pl/index.php?option=com\\_content&id=37892&Itemid=151L](http://www.gu.com.pl/index.php?option=com_content&id=37892&Itemid=151L).
- Gardocki L., *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2007
- Grecka-Żołyńska A., *W kwestii definicji dobra kultury i dzieła sztuki*, Prokuratura i Prawo 1999, nr 9
- Gredka I., *Ubezpieczenia dóbr kultury w muzeach i zbiorach prywatnych*, Universitas, Kraków 2013
- Grzybowski S., (red.) *System Prawa Cywilnego*, t. III, cz. 2, *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, Ossolineum, Wrocław 1997
- Jedynak P., *Ubezpieczenia gospodarcze: wybrane elementy teorii i praktyki*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2003
- Karczmarek J. (red.), *Prawnokarna ochrona dziedzictwa kultury*, Zakamycze, Kraków 2006
- Koniec burzliwej historii odaliski w czerwonych spodniach?*, <http://www.artbiznes.pl/index.php/koniec-historii-odaliski-w-czerwonych-spodniach>
- Kopczyńska T., Nowak S. (red.), *Ubezpieczenia w polskim obszarze rynku europejskiego. Wyzwania i oczekiwania*, Oficyna Wydawnicza Branta, Warszawa 2004
- Kowalewski E., *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Toruń 2006
- Kowalski W., Zalaśńska K. (red.), *Rynek sztuki aspekty prawne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011
- Mrozowska B., Łuczka W., *Klasyfikacja ryzyk ubezpieczeniowych – aspekty prawne*, Prawo Asekuracyjne 2011, nr 2
- Rajski J. (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. VII, *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, C.H. Beck, Warszawa 2001
- Wawrzczak P., *Normatywna kwalifikacja przestępstw przeciwko mieniu – omówienie wybranych pojęć z zakresu prawa karnego stosowanych w ubezpieczeniach majątkowych*, Monitor Ubezpieczeniowy 2008, nr 6
- Wąsek A., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, *Komentarz do artykułów 222–316*, C.H. Beck, Warszawa 2009
- Zalaśńska K., *Dobra wiara jako przesłanka ochrony nabywców kradzionych dzieł sztuki*, Palestra 2010, nr 5–6

### Basic Insurance Risks in Insurance of Works of Art

The aim of the article is to indicate and describe the most characteristic insurance risks in insurance of artworks. The author, bearing in mind the non-standard nature of the works of art, observes that the scope and type of insurance coverage will be exceptionally diverse in this case and will frequently require a tailor-made insurance product.

Despite an individual character of the discussed subject of insurance it is possible to specify the most relevant risks for this type of insurance. Firstly, it is the risk of artwork theft. Secondly, there are damages caused by natural disasters, whereas the third group consists of the remaining risks common in insurance practice, such as the risk of devastation of works of art, risks in transit and risks during the restoration of artworks.

In addition to relating to case law, legal and art market literature, the article contains historical, cultural and economic references.

**Keywords:** property insurance, insurance of works of art, insurance risk.